

Ucieczka Niemca do Rzeszy.

DO NAS NIE MA PO CO WRACAĆ

TOMASZÓW MAZ., 3. 6. — Kubsch Bruno, zamieszkały w Kacze...

sprawą i roztoczyć nadzór nad...

Czech z „Protektora u” zbiegł do Gdyni

GDYNIA, 3. 6. — Przed gdynińskim Sądem Grodzkim stanął w charakterze...

Trup pod muszlą koncertową na Kamiennej Górze w Gdyni.

GDYNIA, 3. 6. — Wczoraj rano na placu, gdzie stoi muszla koncertowa...

Jak nas dochodzą niesprawdzone na razie wieści...

Zabierając z muszli leżaki, zauważył pod nią leży jakiś człowiek...

Przewodniczący ZHP woj. dr. Grażyński gościem króla Karola II

WARSZAWA, 3. 6. — Na zaproszenie króla Karola II rumuńskiego...

Przeniesiony starożytny kościółek poświęcono w Katowicach.

KATOWICE, 3. 6. — W dn. 11 bm. odbędzie się w Katowicach poświęcenie...

Wraz z wojewodą drem Grażyńskim wyjeżdża również, na zaproszenie...



Właściciel domu skazany na 8 miesięcy więzienia za prześladowanie lokatorki - staruszki.

ŁÓDŹ, 3. 6. — Chciwość ludzka często kroć nie zna miary. Charakterystyczną sprawę na tym tle rozpatrywał wczoraj Sąd Okręgowy...

staruszkę na koszty niezwykle wysokie, jak na jej zasoby. Pokrzywdzona skierowała sprawę do Sądu Grodzkiego...

ŻYCIE PABIANIC Wznowienie robót na drodze tranzytowej Usuwanie budynków na terenach wywłaszczonych

W tych dniach przystąpiono do dalszych robót przy budowie drogi tranzytowej...

organizacjach kobiecych, sponderowanych w Przystosowaniu Wojskowym Kobiet...

PABIANICZANIE MANIFESTUJĄ SWA GOTOWOŚĆ OBRONNA.

W godzinach wieczornych odbył się w Pabianicach propagandowy pochód...

EGZAMINY FRYZJERSKIE.

Odbył się egzamin fryzjerski na czeladników w miejscowym cechu fryzjerów...

SPRZEDAM

PLACE budowlane niedrogo i dogodnie przy kościele lub dalej z własnej parcelacji...

LIST DO REDAKCJI. P. Oswald Rohmke, właściciel cukrowni w Pabianicach nadesłał list do redakcji...

Wiosła i czapki 4-ch rybaków wyrzuciło morze na brzeg

KARWIA, 3. 6. — Nie przebrzmiały jeszcze echa strasznego wybuchu motoru...

go czterej zatonęli. Są to: Bizewski Bernard, lat 26; Barchem Augustyn, lat 20; Witbrodt Andrzej, lat 20 i Völkner Antoni, lat 18 — wszyscy zamieszkałi w Karwi.

Wywroconą łódź, wiosła oraz czapki denatów morze wyrzuciło wkrótce na brzeg...

Zaznaczyć należy, że w tym samym celu wypłynął na morze doświadczony rybak Fabisz...

Śpiący szofer przy kerownicy przyczyną katastrofy samochodowej

KUTNO, 3. 6. — Jadący na targ do Gostynina garncarz zauważył w pewnej chwili, że samochód ciężarowy...

strofy był sen szofera. Prowadził on bowiem samochód śpiąc, tłumacząc się później że czynił tak wskutek przemęczenia.

Jak się okazało potem przyczyną katastrofy był sen szofera.

PIERWSZY ŚCIGACZ MUJI BYĆ DAREM ŁÓDZI I WOJ. ŁÓDZKIEGO KONTO F.O.M. P.K.O. 42008

Strajk w fabryce płaszczy nieprzemakalnych. Zatarg w trzech cukierniach trwa.

ŁÓDŹ, 3. 6. — W fabryce płaszczy nieprzemakalnych „Manteau” przy ul. Piotrkowskiej 61, wybuchł wczoraj strajk...

W zamieszonym Grand Café, salii Malinowej i w „Słodkiej Dziurce” wybuchł zatarg...

KELNERZY NIE REZYGNUJĄ. Jak już donosiliśmy wczoraj w trzech zakładach gastronomicznych...

P. Winawer w roli burmistrza Stylmondu miał swój dobry dzień. Dawno ten artysta nie spotkał się z takim uznaniem...

Zatелефonu! zaraz Nr. 182-48 lub 102-29. a otrzymywać będziemy „ECHO” od jutra w domu. Prenumeratę zamówić można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Przechodzień pod wozem Kronika Pogotowia Ratunkowego

ŁÓDŹ, 3. 6. — Wczoraj późnym wieczorem na ulicy Engla najechany został przez wóz 34-letni robotnik Szymcha Kiejman...

SKRZYNKA DO LISTÓW. Wóz piekarski na boisku Żelżony nauczyciel.

W wywołano powszechne oburzenie nauczyciela i uczniów, których wychowawcą został niewinnie żelżony. Czyż nauczyciel usuwając wóz z boiska miał na myśli wyłącznie własną wygodę?

Zdarzenia i wypadki (-) W nadchodzący wtorek przybywa do Londynu a oficjalną wizytą 4-dniową szef sztabu generalnego armii francuskiej gen. Gamelin...

(-) Na zaproszenie ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego przybywa dziś do Polski na dwudniowy pobyt generał dywizji Ludwik Faury...

(-) W zamieszonym Grand Café, salii Malinowej i w „Słodkiej Dziurce” wybuchł zatarg...

Właściciel domu skazany na 8 miesięcy więzienia za prześladowanie lokatorki - staruszki.

Wyjasnienie. Stan pogody w Łodzi.

Dziś rano temperatura w śródmieściu wynosiła 16 stopni. Najniższa temperatura nocy ubiegłej wynosiła 13 stopni.

Właściciel domu skazany na 8 miesięcy więzienia za prześladowanie lokatorki - staruszki.

Burmistrz Stylmondu w Teatrze Miejskim

Znany dramat Maeterlincka osnuty na tle najazdu Niemców na Belgię w roku 1914, nabral w obliczu obecnej sytuacji europejskiej znamion niezwyklej aktualności.

Wyjasnienie.

Właściciel domu skazany na 8 miesięcy więzienia za prześladowanie lokatorki - staruszki.

Nie bójmy się świeżego powietrza! Światło zabija zarazki.

Większa część ludzi zachowuje się wobec niego wrogo

Konieczność powietrza i światła do życia, jest dla większości ludzi tak zrozumiała i naturalna, że nawet nie pytają się nas, na czym właściwie polega znaczenie tych dwóch, ważnych czynników.

Najłatwiej ujawni się na nich uwaga, jeżeli spróbujemy przebywać w ciemnej ubikacji. Już po krótkim czasie doznajemy silnego niepokoju, objawiającego się biciem serca, dusznością, do czego przylączy się uczucie lęku i pewne wzburzenie. Gdy ubikacja jest bardzo mała, lub zbyt przepelniona ludźmi, wówczas zachodzą wypadki omdlenia, prowadzące nawet do śmierci jeżeli zawczasu nie dostarczy się świeżego powietrza.

Tlen wdychany przez płuca dochodzi do krwi, która doprowadza go do wszystkich narządów ciała, przez co stają się zdolne do wykonywania rozkazów mózgu.

Oddychanie, poruszanie, trawienie, ciepło ciała a także i proces rozmnażania się, wszystko odbywa się na skutek ciepła, powstałego ze spalania tlenu w organizmie.

A jak zachowuje się większa część ludzi wobec świeżego powietrza? Niestety ze smutkiem trzeba wyznać: zupełnie bez zrozumienia, często nawet nieprzyjaźnie. Właśnie w szerokich warstwach ludu pracującego spotyka się takie niezrozumienie

wartości powietrza najprostszymi zasadami zdrowotności. Wiele bowiem ludzi żyje w ciasnych, dających, mało albo wcale nieprzewietrzonych ubikacjach, powodując przez to rozszerzenie się różnych chorób. Nie wiedzą oni, że tylko świeże powietrze — odżywcze i zżawcze, daje siłę i zdrowie, potrzebne do życia.

To samo doniosłe znaczenie dla zdrowia posiadają promienie słoneczne. Powietrze i światło są właśnie tymi czynnikami życiodajnymi, bez których nie na ziemi nie mogłoby się ostać i rozwijać. Światło działa odżywiająco i pobudzająco nie tylko na organizm, lecz także na ducha i uczucie.

Szczególną wagę posiada światło, gdy chodzi o bakterie. Na nie działa ono tak silnie, że po części, wskutek silnego oświetlenia giną, po części zaś, tracą swą siłę trującą i szkodliwą. Toteż śmiało można powiedzieć, że pomiędzy wszystkimi środkami, służącymi do dezynfekcji (odkażania), najsilniejsze jest światło słoneczne. Już z tego samego powodu należy dać światłu i powietrzu największy dostęp do wszelkich ubikacji mieszkaniowych, aby dzięki swym właściwościom, mogły pomóc ludziom. Także i pościel należy często wietrzyć.

Znajdujący się w powietrzu ozon jest skoncentrowanym tlenem i powstaje przez wyładowania elektryczne podczas burzy. Jego znaczenie jest tylko poboczne. Obecność ozonu wskazuje zawsze na to, że powietrze wolne jest od pyłu i innych szkodliwych domieszek, sam zaś nie posiada ta-

kich właściwości leczniczych, jaką mu niektórzy ludzie przypisują.

Dwutlenek węgla jest to gaz, który tworzy się w organizmie przez spalanie tlenu i który następnie przez oddychanie wydostaje się na zewnątrz. W małej ilości znajdując się w powietrzu, nie ma żadnego znaczenia higienicznego, w większej jednak ilości działa trująco. Mimowoli nasuwa się pytanie dlaczego przy tak olbrzymiej liczbie ludzi na świecie, wydychających dwutlenek węgla, powietrze nie jest zatrute? Oto sprawa się ma tak, że podczas gdy ludzie i zwierzęta wdychają tlen, a wydychają ten gaz, to w świecie roślinnym ma się rzecz przeciwnie. Wydany przez oddech ludzi i zwierząt dwutlenek węgla służy roślinom za niezbędną podstawę ich bytu i chciwie bywa przez nie przyjmowany. Każdy zresztą wie z własnego doświadczenia, że powietrze leśne posiada wielkie znaczenie dla zdrowia. Prócz tego wiatry rozdzielają równomiernie gaz ten w powietrzu. Inaczej ma się rzecz w zamkniętych ubikacjach. Gdy tam nie odświeża się powietrza, to nagromadzona przez oddychanie ilość dwutlenku węgla zatrzuwa powietrze, co wpływa szkodliwie na organizm. W lekkim stopniu ujawnia się to jako uczucie znużenia i ból głowy, w wyższym przez zawrót głowy, mdłości i wymioty, a więc ze wszystkimi oznakami zatrucia.

Znając znaczenie powietrza dla naszego organizmu, korzystajmy z niego jak więcej, gdyż wyjdzie to nam wszystkim jedynie na korzyść.

Gdy burza szaleje na morzu.



Załoga żaglowca czuwa przy napiętych linach, w chwili, gdy burza rozpina żagle.

„Fachowe” łowienie szczupaka naraziło wędkarza na grzywnę.

Miłośnicy rybołówstwa powinni podwoić swą czujność po wypadku, jaki się przydarzył pewnemu ich koledze „po wędce” w Anglii.

Jak codziennie, znajdował się on nad brzegiem jeziora w hrabstwie Oxfordshira i oddawał się ulubionemu sportowi, czatując na szczupaka, któremu wysuwał na przynętę małą żywą rybkę na haczyku. Trzeba trafić, że przechodził właśnie koło jeziora członek lokalnego towarzystwa opieki nad zwierzętami...

Kilka dni później, zapalony wędkarz musiał stawić się przed sądem, oskarżony o to że „zupełnie niepotrzebnie kazał cierpieć rybce”. Podczas rozprawy sąd wysłuchał sławnego zoologa, jako eksperta. Uczony oświadczył, iż dokonał specjalnego eksperymentu na zachloroformowanej rybce. Przekonał się mianowicie, iż mimo użycia chloroformu ryba, potraktowana podobnie, jak przez wędkarza, „długo cierpiała”.

Nieszczęśliwy miłośnik rybołówstwa napróżno dowodził swej niewinności, tłumacząc, że najwięksi znawcy uznali za najstosowniejszą — metodę łowienia szczupaka przy pomocy przynęty z żywej rybki. Sąd

skazał oskarżonego na 5 szylingów grzywny.

Najlepsi artyści. Wybrana para

Najpopularniejszy angielski tygodnik filmowy Picturegoer Weekly co roku ogłasza dwoje najlepszych aktorów filmowych bieżącego sezonu. W tym roku wybrano na podstawie ankiety, rozpisanej pośród czytelników, Margaret Sullavan (za kreację w „Trzech przyjaciółkach”) i Charlesa Boyera (za kreację Napoleona w „Pani Walewskiej”).



W roku 1934-5: Clark Gable i Greta Garbo; w 1936-7 Spencer Tracy i Rosalind Russel.

Hiszpanki odzyskały swój uśmiech



Po zakończeniu walk bratobójczych na półwyspie iberyjskim, powoli życie wraca do dawnych norm. Hiszpanki odzyskały też swój zalotny uśmiech.

Cyganie u grobu swej patronki. Ciekawe uroczystości ludowe.

Jedną z najbardziej ciekawych uroczystości religijno-ludowych jakie mają miejsce we Francji, są bezwątpienia pielgrzymki do miejscowości Saintes-Maries-de-la-Mer w Prowansji, odbywające się dwa razy do roku, w maju i w październiku.

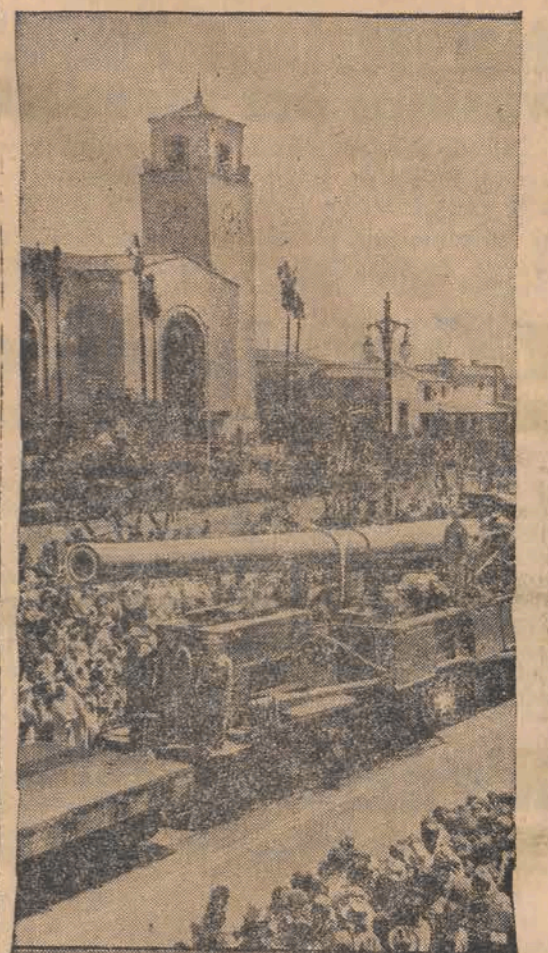
Legenda mówi, że około 40 roku po N. Chr. osiadła na mieliźnie w pobliżu dzisiejszych Saintes-Maries barka, wioząca uciekające przed prześladowaniami grobo wyznawców Chrystusa. Między nimi znajdowały się również trzy Marie: Maria Jakubowa, Maria Salome i Maria Magdalena, które wraz ze swą egipską służebną Sarą, pozostały w miejscu wyładowania, założyły tam chrześcijańską osadę, w której też w końcu dokonały żywota.

W r. 1448 król René polecił odczekać zwłoki czterech Świętych i przenieść je do wybudowanej specjalnie świątyni.

Do tego kościoła odbywają się dziś wspomniane pielgrzymki. Majowa jest specjalnie ciekawa z tego względu, że biorą w niej udział między innymi cyganie, przybywający licznie celem złożenia hołdu szczytkom swej patronki, Sary Egipcjanki. Przy blasku świec schodzą oni do podziemnej krypty, gdzie znajduje się sarkofag ich Świętej, aby po długich modlitwach

odmawianych w tajemniczym języku, dokonać wyboru królowej Cyganów.

Nowy dworzec kolejowy w Los Angeles



W Los Angeles został poświęcony nowy dworzec kolejowy, wybudowany kosztem 11 milionów dolarów. Podczas uroczystości demonstrowano zebrany tłumom również 35 cm działko kolejowe.

PODSŁUCHANE CO TAM MACIE?

W jednej z większych restauracji berlińskiej:

— Panie ober! Zjadłbym dziś coś dobrego, co tam macie?

— Mogę panu radcy polecić filety, pierwsza klasa! Pekinczyk, zeszłoroczna wielka nagroda na wystawie psów w Wiedniu!

Concordia MERREL

BURZA W DOMU

Przekład autoryzowany Karoliny Czetwertyńskiej,

Powieść 41.

— Przyznam się, że miałam chwilę emocji, to nie jest podobne do ciebie zakochać się w człowieku trzy razy starszym.

Burza nalała sobie trochę więcej śmietanki, niż miała zamiar i wpatrzyła się w talerz, modląc się w duszy aby matka nie zobaczyła jej rumieńca. Obie przez chwilę nie mówiły nic.

Daisy zapytała ostro:

— No, gadaj, jeżeli nie Karol, to kto?

Teraz Burza wiedziała, że jej rumieniec został zauważony. Wysiliła się na uśmiech.

— Nie bądź ze starą swatką z prowincji! — rzekła wesoło.

— Moja droga, zacerwieńiłaś się!

— To przez ciebie, mamo. Jeżeli znałaś Karola...

— Ja nie mówię o Karolu.

— Ale myśmy o nim mówily.

— Mówilyśmy, ale teraz nie mówimy. Teraz mówimy o innym mężczyźnie.

— O jakim innym mężczyźnie?

— O tym, który cię pobudził do rumieńca.

— Mamo, błagam cię, nie bądź kompletną małomiasteczkową idiotką. Nie ma w moim życiu żadnego mężczyzny.

Kłamstwo nie było wielkie. Bo przecież postanowiła, że Duke nie będzie niczym w jej życiu.

Odpowiedź nie zadowoliła Daisy.

— Jesteś pewna?

— Tak pewna, jak śmierci!

— Nie na to nauczyłam się czytać w twojej twarzy,

tak dobrze, żeby to nie miało celu — odpowiedziała Daisy.

Burza zrozumiała, że podejrzeńi matki nie rozwiała. Tak chętnie powiedziała jej wszystko, a Daisy miała talent kurczenia największych zagadnień do rozmiarów, w których można było im sprostać. Mimo to Burza nie wierzyła się matce, ani nikomu innemu. To najlepszy sposób uczynić domyśle „bliźniaczek” bezpodstawnymi.

— No to w takim razie powiedz mi o wszystkich mężczyznach, których spotykasz — mówiła dalej Daisy.

Pod wpływem intuicji Burza wymieniłaby wszystkich poznanych mężczyzn, oprócz Duke'a. Ale rozsądek się temu sprzeciwił. Trzeba wymienić Duke'a na pierwszym miejscu, żeby następne nazwiska pokryły go niepamięcią. Powiedziała śmiało:

— Mężczyznę, którego widuję najczęściej, jest Duke Hallam, strasznie miły człowiek.

— Dlaczego widzisz go więcej od innych?

— Bo od śmierci starego Hallama Karol uważa go za syna, i jest właściwie zaręczony z Lallie.

— Zaręczony? Nie było przecież ogłoszenia.

— Jeszcze nie, ale wszyscy o tym wiedzą. Oprócz niego są inni.

I Burza zaczęła wymieniać wszystkich młodych ludzi, których Tudorowie przyjmowali, a Linkmana na ostatku.

— Jego też bardzo często widuję, jest malarzem i będzie robił mój portret. — Jutro ma mnie szkicować w kilku pozach, chyba, że zażadasz, abym z tobą przez jutro została.

— Nawet mi to przez głowę nie przeszło. A ten Linkman, czy jest w modzie?

— Będzie wkrótce!

Twarz Daisy rozpromieniała się.

— W takim razie niech on cię maluje, może wystawi twój portret w Akademii na przyszły rok.

Imię Duke'a przeszło niepostrzeżenie.

Po śniadaniu usiadły sobie razem na trawie, pierwszy raz w tym roku grzejąc się na słońcu.

Nareszcie Daisy przyznała się Burzy, co ją nurtowało.

— Martwi mnie, że nie znajduję twojego nazwiska na listach gości na zebraniach towarzyskich, które są opisywane w gazetach, a jednak pilnie je śledzę. Proszę cię, nie pozwól Krystynie opieszale spełniać swoich obowiązków względem ciebie. Obiecała mi, że wprowadzi cię do najszykowniejszych kół towarzyskich, więc nie powinna o tym zapominać.

Burza uczuła się nagle winną. Istotnie sama o tym zapomniiała. Nie szukała innego towarzystwa, jak Lallie, Duke'a i Linkmana; innej zabawy, jak eskapad z nimi.

Daisy mówiła dalej:

— Krystyna prawdopodobnie obawia się, żebyś nie zaćmiła jej córki, więc trzyma ciebie w ukryciu. Ale tego proszę nie tolerować. Ona zna warunki naszej umowy, równie jak ja i wie, czego od niej wymagam, wie także, co się stanie, jak będę niezadowolona.

— Co się stanie?

Daisy zagalopowała się, nie chciała tyle powiedzieć. Opamiętawszy się dodała pośpiesznie:

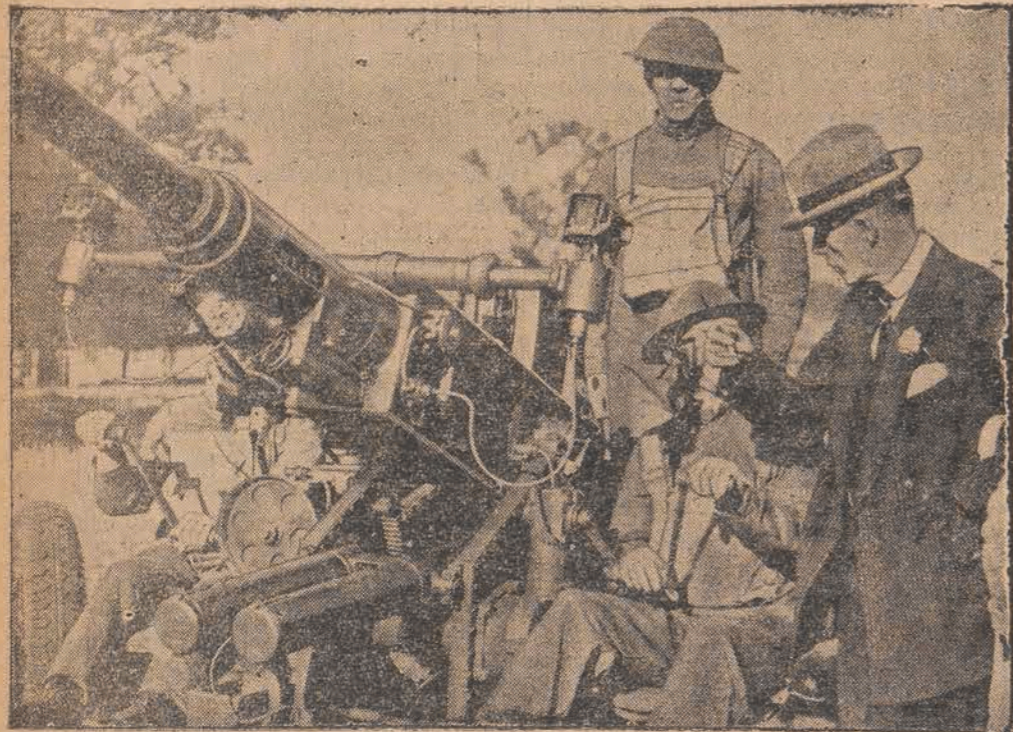
— Och! po prostu nie otrzyma tego, co chce mieć.

Burza zawołała prędko:

— Mamo, ja nie chcę być...

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Ćwiczenia przeciwlotnicze w majątku lorda Halifaxa.



Brytyjski minister spraw zagranicznych lord Halifax oddał część swego majątku ziemskiego na plac ćwiczeń dla pułków obrony przeciwlotniczej. Na tym placu odbyły się przed kilku dniami wielkie manewry artylerii przeciwlotniczej, którym z za-

interesowaniem przyglądał się lord Halifax. Na zdjęciu: Lord Halifax rozmawia z obsługą działa przeciwlotniczego ustawionego obok jego siedziby wiejskiej w Hickleton Hall (hrabstwo Yorkshire).

Zaręczyny we włoskim domu królewskim



Jak już donosiliśmy, w Rzymie i w Atenach zostały ogłoszone zaręczyny członka włoskiego domu królewskiego księcia Spoleto z siostrą króla greckiego Jerzego II księżniczką Ireną. Wobec napiętych stosunków politycznych między Grecją a Włochami, co do

prowadziło nawet do gwarancji angielskiej dla Grecji, zaręczyny te były niespodzianką dla obu krajów. Jest to prawdziwy związek dwu serc, które łączą się ze sobą ponad i poprzez bariery polityczne.

Ślub młodej pary odbędzie się wkrótce.

Drobni sprzedawcy ofiarowali złom na FON.



Drobni sprzedawcy i właściciele straganów, prowadzący handel na placu Kercelgo zebrali większą ilość złomu żelaznego w tym kilka tysięcy kilogramów miedzi, z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej.

Wczoraj złom został odebrany przez

władze wojskowe. Akcja zbiórki złomu na FON. chlubnie świadczy o patriotyzmie drobnych sprzedawców.

Na zdjęciu — sprzedawcy i właściciele straganów przy zebraniu przez siebie złomie.

20-lecie Polskiego Czerwonego Krzyża

Cała Polska obchodzi uroczyste jubileusz zasłużonej instytucji Czerwonego Krzyża, która zarówno w czasie wojny, jak i podczas pokoju niesie ofiarną pomoc wszystkim obywatelom.

Czerwony Krzyż to prawdziwa szkoła chrześcijańskiego praktycznego miłosierdzia i realizacja najwznioślejszych ideałów człowieczeństwa.

Zwłaszcza dzisiaj, kiedy nad Europą nagromadziły się groźne chmury, Polski Czerwony Krzyż ma do spełnienia wiele zadań, które jednak wymagają również ofiarności społeczeństwa. Odwoływanie się do tej ofiarności nigdy nie jest bardziej uzasadnione, jak właśnie w obecnej porze.

Nie ograniczajmy się więc tylko do wypowiadania życzeń z okazji jubileuszu dla tej instytucji, ale dajmy też realny wyraz swego uznania przez wpisanie się w poczet jej członków, zwłaszcza, że składki członkowskie są minimalne i nie obciążają zbytnio żadnego budżetu.

Wszyscy obywatele bez wyjątku począwszy od dzieci szkolnych, a skończywszy na sędziwych starcach powinni się znaleźć w szeregach członków PCK.

To będzie najlepszy wyraz naszego uznania dla dokonanej pracy i najlepsza pomoc okazana tej instytucji na przyszłość.

Uczeń z fryzurą Indian



16-letni uczeń z miasta Lawrence (stan Massachusetts) założył „Klub Sportowy Indian”, który odznacza się oryginalną fryzurą, noszoną dawniej przez szczep Irokezów. Nauczyciele nie chcieli się jednak zgodzić na dziwny pomysł ucznia i odesłali go do domu, zapowiadając, że może on powrócić dopiero wówczas, kiedy odzyska normalny porost włosów i głowa straci swój ekscentryczny wygląd.

Charles nie stracił jednak tupetu i oświadczył swoim kolegom, że nie widzi po wodu, dla którego by miał zrezygnować z fryzury, która była dobra dla walecznego plemienia Irokezów.

Spór między uczniem, a szkołą rozstrzygnąć ma gubernator stanu Massachusetts. Reszta kolegów z „Klubu Sportowego Indian” nie poszła za przykładem Charlesa i zadowolona się nadal normalną fryzurą białej rasy.

**OFIARNOSCIA, MOCĄ, STALĄ
MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWAŁI**

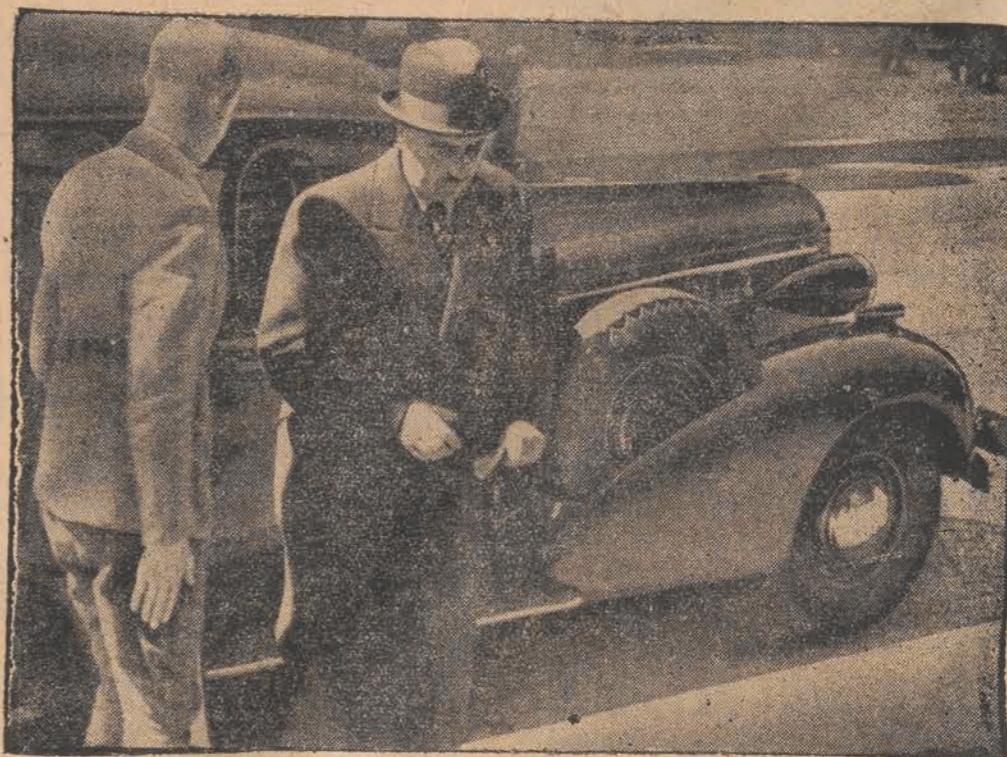


Kuchnia polowa P.C.K.



Akcja ratownicza PCK. przy namiocie polowym.

Wysoki komisarz Ligi Narodów powrócił do Gdańska.



Wysoki komisarz dr Burkhard po powrocie do Gdańska.

Wyjazd wysokiego komisarza Ligi Narodów profesora dr. Burkharda z Gdańska do Genewy wywołał w prasie niemieckiej komentarze, że rola jego w Wolnym Mieście się skończyła i urząd jego zostanie skasowany. Tymczasem t. zw. Komitet Trzech który ma nadzór nad sprawami gdańskimi, orzekł, że pobyt wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku jest nadal nie tylko wskazany, ale i konieczny, ażeby zapobiec wszelkim niespodziankom ze strony niemieckiej. Jak wiadomo bowiem wysokiemu komi-

sarzowi przysługuje statutowe prawo przywołania pomocy polskiej policji i wojska, gdyby stosunki w Wolnym Mieście wymagały interwencji...

Powrót profesora dr. Burkharda poprzedziła jego wizyta w Warszawie, toteż przyjazd wysokiego komisarza do Gdańska wywołał wśród tamtejszych organizacji hitlerowskich konsternację. Oznacza on bowiem że Liga Narodów nadal chce kontrolować wykonywanie statutowych obowiązków przez Gdańsk wobec Polski.

Każda złotówka na obronę morską, oznacza nie tylko jeden nit w opancerzeniu okrętu wojennego, lecz przede wszystkim ideowe związanie ofiarodawcy z polskim morzem i jego obroną.